

TEMAT TYGODNIA: „Lato”.

4 dzień – czwartek – „Jaka jest dzisiaj pogoda?”.

1. „Podajmy sobie rączki” - Zabawa ruchowa ze śpiewem.

Podajmy sobie rączki i zrobmy kółka dwa

I brzuszek do brzuszka

I buźka do buźki i tak do białego dnia.

Więc bawmy się, więc bawmy się

Zabawa nic nie kosztuje.

Masz rączki dwie, więc klaśnij w nie.

Zabawa niechaj trwa.

<https://www.youtube.com/watch?v=hwl7e2Aq7lo>

2. „Zdmuchiwanie kropelek deszczu” – ćwiczenie oddechowe.

Rodzic mówi : „*pada deszczyk* „i wystukuje rytm na tamburynie, dziecko biega po pokoju. Gdy nastąpi przerwa dziecko podchodzi do rodzica i zdmuchuje mu kropelki deszczu z włosów, z pleców, z ręki.

Pojawiły się kałuże, przeskakujemy je mówiąc: *łał, łał,, łał* (na wdechu i wydechu).

Dziecko śpiewa za rodzicem coraz wyżej: *plum, plum, plum,....., kap, kap, kap....., prysk, prysk, prysk....*

3. „Jaka jest dzisiaj pogoda?” – rozmowa na temat aktualnej pogody na podstawie doświadczeń dzieci i opowiadania M. Szczęsnej „Letnie opowieści – zwariowana pogoda”.

Rodzic czyta dziecku opowiadanie, dziecko uważnie słucha:

- *Mamo, mogę iść z Kacprem i jego mamą na plac zabaw?*

- *Adasiu, jest jeszcze bardzo wczesnie!*

- *Ale oni już idą!*

- *Dobrze, szykuj się! – Mama dzwoni do pani Edyty, aby wszystko uzgodnić.- Czekają na ciebie.*

- *Mamo!. Jaka jest pogoda? Jak się ubrać?*

- *Wyjdź na chwilę na balkon i zobacz!. Sam zdecyduj co ubierzesz.*

- Brr! Jak zimno! Czy to na pewno lato?

Za chwilę żegnam się z mamą ubrany w kurtkę, cienką czapkę, długie spodnie i pełne buty. W ręku trzymam hulajnogę..

- Pa mamó!

- Baw się dobrze!

Macham do mamy stojącej na balkonie.

- Kacper, ścigamy się!

- No pewnie! – mkniemy na placyk, zostawiając panią Edytę. Ogródek dla dzieci, zjeżdżalnie, huśtawki, karuzele skąpane są w słońcu. Po krótkiej zabawie jesteśmy spoceni.

- Dzieci musimy iść do domu przebrać się.

Pędzimy z powrotem na hulajnogach. Kacper podśpiewuje:

Gdy na podwórku mam hulajnogę,

Wszystko zaczarować mogę....

I już jesteśmy pod domem.

- Adasiu, dlaczego tak szybko wróciłeś?- pyta zdziwiona mama. – Jesteś taki spocony.

- Mamusiu na placu jest bardzo gorąco, nie ma cienia. Muszę się przebrać.

Za chwilę żegnam się z mamą, ubrany w czapkę z daszkiem, krótkie spodenki, t-shirt, i sandały. W ręku mam hulajnogę. Już za chwilę mkniemy z Kacprem, śmiejąc się i śpiewając:

Kiedy dosiadam mej hulajnogi

Głośno wołam, wszyscy z drogi!

Mijam płoty, mijam drzewa,

Tylko wiatr mi w uszach śpiewa

Hulajnoga hulala

Już jesteśmy na placu! Bawimy się świetnie ze spotkanymi dziećmi z przedszkola: robimy babki z piasku, zjeżdżamy na zjeżdżalni, kto szybciej, bujamy się na huśtawkach. Długo bawimy się w drewnianym domku.

Nagle słyszymy: plum, plum. To krople deszczu uderzają w dach.

- Dzieci, wracamy! – woła mama Kacpra. I już za chwilę pędzimy z powrotem na hulajnogach, rozchlapując powstałe kałuże.

- Może założymy kalosze i pobiegamy po kałużach?

Mama Kacpra się zgadza, więc idziemy szybko się przebrać.

- Mamo! Pada deszcz, zmieniam ubranie. – wołam od progu, a mama staje zdumiona.

Za chwilę żegnam się z mamą ubrany w płaszcz przeciwdeszczowy, kalosze. W ręku trzymam parasol.

Jaka to frajda jest skakać po kałużach! Ach, ten Kacper znów śpiewa, więc skaczemy w rytm jego piosenki,

Biegać po kałużach, to przyjemność duża

Chłapać się wesoło, każde dziecko chce.

Biegać po kałużach o po deszczach, burzach

Pryskać wszystkim wkoło, to zabawa jest....

Tak wariujemy, że mimo płaszczy i kaloszy mam mokre spodnie. Żegnam się z Kacprem i jego mamą.

- Mamusiu znowu muszę się przebrać.

- Dobrze synku. Już naszykowałam kombinezon narciarski, wełnianą czapkę i ocieplane buty – żartuje mama i śmiejemy się z tej zwariowanej pogody.

Rodzic zadaje dziecku pytania: Jaka była pogoda rankiem? Jak Adaś się ubrał? Dlaczego dzieci się przebrały? Co założył Adaś? Co zrobili, gdy padał deszcz? Dlaczego Adaś znów musiał się przebrać?

4. „Ubieramy Michała, i Michasię” – praca z W 1-4

Dziecko odnajduje sylwety Michała i Michasi. Przebierają dzieci zgodnie z instrukcją rodzica:

- jest chłodny poranek. Jak ubralibyście Michała i Michasię?

- jest gorące letnie południe. . Jak ubralibyście Michała i Michasię?

- pada letni, ciepły deszcz. . Jak ubralibyście Michała i Michasię?

5. „Pogoda” – zabawa ruchowa.

Rodzic daje dziecku worek foliowy i gazetę. Dziecko reaguje na polecenia rodzica:

- pada deszczyk – cichutko uderza paluszkami o gazetę leżącą na podłodze.

- *wieje wietrzyk* – cichutko pocieraj palcami o woreczek

- *uwaga, błyskawica* – zakrywa oczy rękami

- *wielki grzmot* – mocno szeleści gazetą

6. Utrwalenie piosenki „Lato na dywanie”.

7. Praca plastyczna „Letnie ubrania”.

Rodzic drukuje dziecku kolorowankę, dziecko koloruje ją kredkami.

<http://kolorowanki-dla-dzieci.org/kolorowanka-odziez-letnia.html>



pozdrawiam Elżbieta Pierożak

kontakt – elaela4@vp.pl